



**fundacja
pomocy
psychologicznej**

Chwyty się przydały?

Podziękuj i przekaz darowiznę na naszą fundację!
Pomóż nam wspierać osoby w kryzysie psychicznym.

FundacjaPsychologiczna.pl



Majster Bieda – Wolna Grupa Bukowina

D G fis e A D

D G

Skąd przychodził, kto go znał

D G A

Kto mu rękę podał kiedy

D A

Nad rowem siadał, wyjmował chleb

fis h

Serem przekładał i dzielił się z psem

A G fis e

Tyle wszystkiego, co z sobą miał

A D G fis e A D

Majster Bi

D G

Czapkę z głowy ściągał, gdy

D G A

Wiatr gałęzie chylił drzewom

D A

Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd

fis h

Drogę bez końca, co przed nim szła

A G fis e

Znał jak pięć palców, jak szeląg zły

A D G fis e A D

Majster Bi

D G

Nikt nie pytał, skąd się wziął

D G A

Gdy do ognia się przysiadł

D A

Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch

fis h

Znużony drogą wędrowiec boży

A G fis e

Zasypiał długo, gapiąc się w noc

A D G fis e A D

Majster Bi

D G

Aż nastąpił taki rok

D G A

Smutny rok, tak widać trzeba

D A

Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną

fis h

Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło

A G

I choć niejeden wyteżał wzrok

A G

Choć lato pustym gościńcem przeszło

A G

Z rudymi liśćmi, jesieni schedą

A G

Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość

A G

Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość

A G A

Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość

A D G fis e A D

Majster Bi

G fis e A D